**Nowy system gospodarki odpadami komunalnymi – czy poradzimy sobie z odpadami i problemami na Mazowszu**

**Zapóźnienie naszego kraju w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi sięga obecnie 10 – 15 lat w stosunku do średniej Unii Europejskiej. Polska nadal składuje ponad 80% odpadów na składowiskach, które w znacznej części winny zostać zamknięte. Selektywna zbiórka i recykling odpadów to zaledwie 6 – 7 % odpadów komunalnych. Brakuje zbiórki selektywnej odpadów biodegradowalnych, a większość z nich jest składowana razem z pozostałymi odpadami. Jedyna w kraju spalarnia odpadów komunalnych spala zaledwie 80 tys. ton odpadów rocznie z ponad 12,5 mln ton wykazywanych jako wytworzone. Nadal około 25% gospodarstw domowych nie posiada umów na odbiór odpadów, a znaczna część odpadów powstających w domach jest nielegalnie wyrzucana do lasów lub spalana w domowych piecach. Na Mazowszu powstaje ponad 20% odpadów wytwarzanych w kraju, dlatego problemy Mazowsza są sygnałem dla innych regionów i gmin w Polsce.**

Krajowa Izba Gospodarcza dostrzegając problemy i zagrożenia dla nowego systemu, wskazała równocześnie na szanse wynikające z odpowiedzialnej budowy nowego modelu gospodarki odpadami, w tym m.in:

• zostaną wdrożone standardy europejskie w zakresie zbierania

i zagospodarowania odpadów komunalnych,

• rozwój selektywnej zbiorki odpadów z ich dalszym zagospodarowaniem stworzy wiele nowych miejsc pracy,

• powstaną nowe przedsiębiorstwa zajmujące się obróbką i przetwarzaniem odpadów oraz nowe inwestycje infrastrukturalne,

• mieszkańcy będą bardziej odpowiedzialnie postępowali z wytwarzanymi odpadami,

• ograniczona zostanie emisja odpadów do środowiska, w tym nielegalne składowanie w miejscach niedozwolonych i spalanie odpadów w domach,

• zostanie wdrożony bardziej sprawiedliwy społecznie podział kosztów związanych z zagospodarowaniem wytwarzanych odpadów.

Budowa nowego systemu nie będzie ani łatwa, ani szybka i potrwa co najmniej kilka lat, a koszty tej budowy obciążą każdego z nas. Nie możemy obiecywać mieszkańcom, że to nic nie będzie kosztowało, bo jest to nieodpowiedzialne postępowanie. Równie nieodpowiedzialne jest akceptowanie przez gminy w przetargach wybitnie dumpingowych stawek oferowanych przez niektórych oferentów, bo oznacza to, że z góry gmina godzi się na rozwój „szarej strefy” i wykazuje się nieodpowiedzialnością za otaczające nas środowisko. „Dlatego ważne jest aby środki przeznaczane na ten cel były racjonalnie wydatkowane, a cały system był transparentny dla mieszkańców, w tym z zakresie zlecania i rozliczania obsługi” – mówi Prezes KIG Andrzej Arendarski. Ustawodawca przewidział konkretne rozwiązania w tym zakresie, które winny zabezpieczyć konkurencyjność i wybór najlepszych wykonawców przez zainteresowane samorządy, ale pod warunkiem. Należy oczekiwać, że gminy i społeczności lokalne podejmą najlepsze decyzje w zapewnienia budowy efektywnego systemu gospodarki odpadami i wykażą wystarczającą determinację w dążeniu do realizacji ustalonych celów. W przeciwnym przypadku w ciągu kilku lat nastąpi dramatyczne pogorszenie stanu naszej gospodarki odpadami, rozwój „szarej strefy” i w konsekwencji sankcje dotkliwe Komisji Europejskiej, za które każdy z nas będzie musiał zapłacić.